

ECHO OSTROWA



Rok XIV Nr 1/2013 (156)

Gazeta mieszkańców Gminy Ostrów Lubelski

Egzemplarz bezpłatny



Ferie zimowe - Batorz 2013

W numerze:

Z Życia gminy

czytaj na stronie 2

Rozmowa z burmistrzem

strona 3

Mini - market w naszym mieście

szczegóły strona 4

Z miłości do chleba

strona 5

Olimpiada Wiedzy Górniczej

czytaj na stronie 6

Nastolatka o miłości

szczegóły na stronie 7

Bus dla WTZ

strona 8

Niech żyje bal...

strona 10

Nasze imiona

szczegóły na stronie 15



Studniówka 2013 w Zespole Szkół





Zdrowych, Pogodnych Świąt Wielkanocnych,
pełnych wiary, nadziei i miłości.
Radosnego, wiosennego nastroju,
serdecznych spotkań w gronie rodziny
i wśród przyjaciół
oraz wesołego „Alleluja” życzą

Burmistrz Ostrowa Lubelskiego
Ryszard Smerdel
oraz
Przewodniczący Rady Miejskiej
Tadeusz Fituch

w biurze Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej w Lubartowie przy ulicy Lubelskiej 68 (Gimnazjum).
Niezbędne informacje w przedmiotowej sprawie można uzyskać pod numerem tel: (81) 854-36-15 ZKGZL oraz w UM w Ostrowie Lubelskim.

Andrzej Bunia

Zasłyszane na mieście, czyli ... PYTANIA DO BURMISTRZA OSTROWA LUBELSKIEGO

1. W dniu 12 grudnia dokonany został odbiór końcowy inwestycji w Rozkopaczewie polegającej na wykonaniu rurociągu tłoczego łączącego nową studnię nr 2 ze stacją wodociągową wraz z linią kablową nn. zasilającą pompę głębinową. Roboty wykonał ZGKiM za kwotę 109500 zł.

2. W dniu 27 grudnia w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Lubartowie podpisałem umowę dofinansowania zakupu samochodu dla Środowiskowego Domu Samopomocy w Jamach w wysokości 80 tys. zł w ramach „Programu wyrównywania różnic między regionami”

3. W dniu 10 stycznia 2013 r. został przeprowadzony drugi ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż działek nr 3833 oraz 3839 położonych w nowym osiedlu przy ul. Królewskiej pod zabudowę jednorodzinna. Przetarg zakończył się wynikiem negatywnym ze względu na brak chętnych nabywców.

4. W dniu 14 stycznia 2013 r. został przeprowadzony pierwszy ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż lokali mieszkalnych Nr 8 i Nr 9 położonych na II piętrze wielorodzinnego budynku mieszkalnego przy ul. Floriańskiej 3 w Ostrowie Lubelskim, który zakończył się wynikiem negatywnym ze względu na brak chętnych nabywców.

5. W dniu 14 stycznia 2013 r. został przeprowadzony czwarty ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż lokalu mieszkalnego Nr 14 o pow. użytkowej. 36,02 m.kw. położonego na I piętrze budynku przy ul. Floriańskiej 3 w Ostrowie Lubelskim. Lokal sprzedano za kwotę 90960 zł brutto, w tym: 8% VAT w wysokości 6737,78 zł.

6. W związku z uzyskanym pozwoleniem na rozbiórkę obiektów budowlanych (decyzja Starosty Lubartowskiego z dnia 21 grudnia 2012 r.) zostały rozebrane w Ostrowie Lubelskim trzy stare budynki mieszkalne przy ulicach: Jana Pawła II 21, Czerwonego Krzyża 9 i Partyzantów 10.

7. Od 2013 r. roku organizacją usuwania azbestu z terenu Miasta i Gminy Ostrów Lubelski zajmować się będzie Związek Komunalny Gmin Ziemi Lubartowskiej ze środków Szwajcarsko – Polskiego Programu Współpracy. Na stronie internetowej naszej Gminy oraz stronie Związku obecne są do pobrania wzory wniosku o dofinansowanie z załącznikami oraz regulamin udzielania dofinansowania. Wnioski należy składać

1. Niektórych mieszkańców zaniepokoiły pogłoski o likwidacji bądź przeniesieniu w inne miejsce przystanku autobusowego na „Zamościu”, który podobno jest zlokalizowany zbyt blisko prywatnej posesji. Czy coś Panu wiadomo na ten temat?

Tak jak w radiu Erewań- w zasadzie to prawda, ale: przystanek będzie przeniesiony aż o około 2-3 m w kierunku Łęcznej, co pozwoli lepiej usytuować wiatę przystankową na działce gminnej, która tam jest. Czyli prawda, ale nie bardzo.

2. Od 1 lipca 2013 roku zaczną obowiązywać nowe zasady odbioru odpadów. Jakie decyzje podjęła nasza gmina w kwestii odbioru śmieci, czy znane są już koszty przypadające na osobę/rodzinę? Według jakiej zasady będą naliczane?

W najbliższym czasie ZGROMADZENIE ZWIĄZKU KOMUNALNEGO GMIN ZIEMI LUBARTOWSKIEJ, którego nasza Gmina jest członkiem wraz z Miastem Lubartów oraz Gminami: Lubartów, Niedźwiada, Ostrówek i Serniki podejmie uchwałę, w której będą ustalone opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Wszyscy Wójtowie i Burmistrzowie gmin członkowskich bardzo zabiegali o to, aby opłaty były jak najkorzystniejsze dla naszych mieszkańców.

Projekt uchwały przewiduje następujące opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi:

w wysokości 6,00 zł miesięcznie od mieszkańca gdy na nieruchomości zamieszkuje od 1 do 5 mieszkańców, jeżeli odpady komunalne są zbierane i odbierane w sposób selektywny,

w wysokości 5 zł miesięcznie od mieszkańca, gdy na nieruchomości zamieszkuje 6 i więcej osób, jeżeli odpady komunalne są zbierane i odbierane w sposób selektywny,

w wysokości 9,00 zł miesięcznie od mieszkańca, gdy na nieruchomości zamieszkuje 6 i więcej osób dla odpadów komunalnych niezbiieranych i nieodbieranych selektywnie,

w wysokości 10,00 zł miesięcznie od mieszkańca, gdy na nieruchomości zamieszkuje od 1 do 5 osób dla odpadów komunalnych niezbiieranych i nieodbieranych selektywnie.

Właściciel nieruchomości zamieszkiwanej czasowo będzie zobowiązany posiadać odrębną umowę z dowolnym odbiorcą na odbiór odpadów komunalnych.

Podkreślam jednak, że warunki te mogą się zmienić po przetargu, który wyłoni odbiorcę odpadów. Mam nadzieję, że w dół.

Iza Marzęda

„Jak cię widzą, tak cię piszą”

czyli czas na zmianę wizerunku Ostrowa Lubelskiego rozmowa z burmistrzem mgr. inż. Ryszardem Smerdlem.

„Echo Ostrowa”: Jest Pan na półmetku kadencji. Czy zmiana stanowiska dyrektora szkoły na stanowisko burmistrza przyniosła Panu satysfakcję?

Mieszkam tu już ponad ćwierć wieku i zawsze zależało mi na poprawie wizerunku mojego miasta. Jestem urlopowanym nauczycielem i mam wielki sentyment do Zespołu Szkół, największego zakładu pracy w Ostrowie. Największą więc satysfakcję mam z tego, że miasto ładnie i dobrze dzieje się w Zespole Szkół. Dlatego ważne jest, aby szkoła i samorząd gminny działały w jednym kierunku, wspierały i uzupełniały się. Dobra kondycja ZS to znakomita promocja naszej miejscowości i odwrotnie.

Jakie inwestycje realizowane są obecnie na terenie gminy? Czy udało się skorzystać z pomocy unijnych i innych zewnętrznych funduszy?

W ciągu 2 lat zakończyliśmy rozpoczętą jeszcze w poprzedniej kadencji inwestycję -kanalizację wsi Jamy, Bójki, ulicy Polnej i Nowy Świat. Na ukończeniu jest też doprowadzenie wody na ulicę Nowy Świat i osiedle Gościniec realizowane w ramach projektu unijnego, pozyskanego w 2012 roku. Przeszedł również pozytywną weryfikację wniosek do Lokalnej Grupy Rybackiej "W Dolinie Tyśmienicy i Wieprza" na wybrukowanie placu przed remizą OSP w Ostrowie.

Z budżetu państwa pozyskaliśmy środki na uruchomienie i prowadzenie Środowiskowego Domu Samopomocy w Jamach, w dawnej Szkole Podstawowej.

Czekamy też na zatwierdzenie przez Urząd Marszałkowski wspólnego wniosku trzech gmin: Ostrow Lubelski, Dębowa Kłoda i Parczew o sfinansowanie inwestycji o nazwie „Szlak turystyczny Trakt Królewski” z Ostrowa Lubelskiego do Parczewa oraz wniosek na modernizację świetlicy w remizie OSP w Ostrowie.

Ostrow powinien wykorzystać niezwykle walory turystyczno-krajoznawcze najbliższych okolic. Czy te działania, które Pan wymienił zachęcą turystów, amatorów kąpeli, zbieraczy grzybów, jagód i miłośników natury do tłumnego „najazdu” na nasze uroczyska miasteczko?

Realizacja wcześniej wymienionych planów ma zachęcić turystów. Ostrow Lubelski jest liderem wspomnianego wniosku pn. "Szlak turystyczny". Po zatwierdzeniu projektu ogłosimy przetarg i mam nadzieję, że jeszcze w tym roku rozpoczniemy realizację. Utwardzona 4-metrowa ścieżka rowerowa prowadzić będzie w dwóch kierunkach: do Parczewa i do Jeziora Miejskiego. Na wiosnę będzie otwarta ścieżka przyrodniczo-turystyczna "Bobrówka" z tarasami widokowymi, kładkami nad bagnami i tablicami informującymi o rzadkich okazach fauny i flory typowych dla naszego regionu. Ten projekt realizuje Nadleśniczy Nadleśnictwa Parczew pan dr inż. Mirosław Potapiuk ze środków Narodowego Funduszu Gospodarki Wodnej i Ochrony Środowiska. W ramach tego projektu, przy dawnej leśniczówce, obok Bobrówki, na skraju Lasów Parczewskich, powstaje parking z dużą wiatą (obok pomnika 27 WDPK).

Gdzie turyści mogliby przenocować?

Wielkim problemem u nas jest brak bazy hotelowej i żywieniowej dla turystów indywidualnych. Na turystów turystyki kwalifikowanej (kolonie, obozy oraz wycieczki młodzieżowe i dla dorosłych grupowe) oczekuje baza noclegowa i żywieniowa w ilości około 200 miejsc w Zespole Szkół. Towarzyszą jej obiekty sportowe: siłownia, dwie sale gimnastyczne, sauna, kort tenisowy, boiska do piłki nożnej, plażowej, siatkowej i kosza. Dużą atrakcją dla turystów jest zwiedzanie sztolni górniczej, jaką posiada szkoła.

Obecnie rysuje się perspektywa, że powstaną niebawem w centrum Ostrowa miejsca hotelowe oraz możliwości żywieniowe. Można by też wykorzystać teren ZS na kemping

namiotowy, a kuchnię internacką do przygotowywania posiłków. Jest to pomysł do rozważenia.

Ile jest w gminie zarejestrowanych gospodarstw agroturystycznych? W wielu regionach kraju przynoszą rolnikom dochody.

Niestety, na terenie gminy Ostrow Lubelski nie występują gospodarstwa agroturystyczne, co z brakiem bazy noclegowej oraz żywieniowej jest jedną z głównych przeszkód do rozwoju turystyki indywidualnej. Ludzie boją się, czy zwrócą się włożone nakłady. Przy okazji informuję, że wnioski o dofinansowanie utworzenia kwater agroturystycznych można składać w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa- jak ogłoszą nabór lub za pośrednictwem Lokalnej Grupy Rybackiej, w której nabór wniosków rozpocznie się 18 marca 2013 roku.

Snuje Pan ambitne plany, aby zachęcić turystów do zwiedzania Ostrowa, a co z fetorem z tuczarni, która ma powstać nieopodal Jam? Znow będzie zatruwać powietrze w całej okolicy?

Świniami już nie będzie. Obecny plan zagospodarowania przestrzennego przyjęty w grudniu 2012 r. przez Radę Miejską wyklucza taką inwestycję. Musieliśmy obronić mieszkańców i turystów przed tymi "zapachami".

Widzi się coraz więcej ogłoszeń: "Sprzedam dom". Ostrow się starzeje. Jakie są możliwości zatrzymania młodych, skoro nie ma ofert pracy?

Marzy mi się, aby powstał jakiś zakład produkcyjny. Czynię starania. W marcu, po półrocznych przygotowaniach, Rada Miejska przyjmie nowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego, w którym przewidujemy wiele terenów inwestycyjnych. Największą szansą jest stopniowy rozwój bazy hotelarsko-agroturystycznej, handlu i usług. Ponadto w tym planie przewidziane są działki pod budownictwo jednorodzinne w kierunku Jeziora Miejskiego, pomiędzy drogą do Jedlanki a Traktem Królewskim i po stronie ujęcia wody, na prawo od drogi do Jedlanki. Z Ostrowa można przecież też dojeżdżać do pracy, np. do kopalni w Bogdance, do Lublina- coraz więcej jest takich przykładów- tutaj jest cicho i spokojnie, więc jak będzie coraz atrakcyjniej, będą ładne i niezbyt drogie działki budowlane, warto będzie tutaj się budować i mieszkać.

W ostatnim roku centrum Ostrowa zmieniło się nie do poznania! Puste place po wyburzonych drewnianych pożydowskich budynkach budzą ciekawość mieszkańców. Co też Burmistrz planuje tu wybudować? Pierwszy obiekt, dość okazały, już stoi w surowym stanie.

Odpowiem po kolei. Plac ten od 2007 r. należy do p. Sobolewskiego na prawach wieczystej dzierżawy. Powstający budynek może mieć przeznaczenie handlowe, być może z miejscami hotelowymi i restauracyjnymi. Wyburzenie starych domów było możliwe po zakwaterowaniu ich użytkowników w bloku komunalnym przy ulicy Floriańskiej. Stoi jeszcze samotna chatka vis a vis Urzędu Miejskiego. Jest to własność prywatna z nieuregulowanym prawem własności gruntu. Gdy te sprawy zostaną sędziwie rozstrzygnięte, podejmiemy rozmowy z właścicielem "obiektu".

Plac naprzeciwko Urzędu Miejskiego, po chatkach żydowskich przewidujemy do zabudowy z dostosowaniem projektu do tworzącego się otoczenia. Będzie to kompleks trzech kamieniczek z piwnicą, parterem i poddaszem użytkowym. Pomiedzy tym kompleksem a powstającym budynkiem p. Sobolewskiego powstanie deptak od ulicy Czerwonego Krzyża do ulicy Żabiej.

Inne pomysły mieszkańców na zagospodarowanie tego terenu są mile widziane. Na pewno metodą „burzy mózgów” uda się znaleźć najbardziej optymalny sposób wykorzystania placów w centrum miasta. Propozycje można przesyłać na adres redakcji „Echa Ostrowa” lub składać w sekretariacie Urzędu.

O jakich inicjatywach Burmistrza można jeszcze poinformować naszych czytelników?

Od roku w okresie ferii zimowych wysyłamy 70-osobową grupę dzieci ze szkół podstawowych i gimnazjum wraz z opiekunami do Batorza k. Janowa Lubelskiego. Tam dzieci pod okiem instruktorów uczą się jazdy na nartach. Przez cztery dni korzystają ze sprzętu narciarskiego, z wyciągów, mają zapewnione wyżywienie i noclegi. Wszystko to za symboliczną dopłatą 70 zł od uczestnika. Głównym fundatorem jest Gminna Komisja Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. (fot. strona 16)

Marzy mi się też zagospodarowanie terenu znanego jako "Błota Ostrowskie" (od targowiska w kierunku kościoła, nieco ponad 12 ha). Dzisiaj to nieużytki, a ja widzę tam teren rekreacyjny z malowniczymi oczkami wodnymi, ścieżkami spacerowymi i rowerowymi, ogródkiem jordanowskim, muszlą koncertową itp. To wcale nie musi być utopia, może pozwoli na to nowy budżet unijny, może w ramach 3xP (partnerstwo prywatno-publiczne).

Przypominam także o powstających terenach pod inwestycje oraz zachęcam gorąco do tworzenia kwater agroturystycznych. W dzisiejszym numerze "Echa Ostrowa" warto przeczytać wspomnienia właścicielki takiego gospodarstwa istniejącego od 14 lat w innym regionie Polski.

Dziękujemy za pierwszy wywiad w Pana kadencji. Taka rozmowa powinna służyć integracji samorządu z wyborcami. Dla obopólnej korzyści.

Współpracownica Redakcji

Gospodarstwo agroturystyczne bez kredytów i pożyczek

Mam na imię Dorota. Obydwoje z mężem Mariuszem i czworgiem dzieci (w wieku od 25 do 6 lat) jesteśmy właścicielami średniej wielkości domu jednorodzinnego i działki rolnej wielkości 1 ha i 4 arów. Mam 44 lata, mąż jest o 2 lata starszy. Podstawowym źródłem utrzymania naszej rodziny jest prowadzone przez nas od 14 lat gospodarstwo agroturystyczne.



W 1998 roku sąsiad umeblował dwa pokoje w niezamieszkałym, drewnianym domu i zgłosił je jako kwaterę agroturystyczną. Często nie mógł pomieścić zgłaszających się turystów, więc namawiał nas, byśmy poszli jego śladem. Odważyliśmy się. Pokój hotelikowy musi mieć osobne wejście, więc dobudowaliśmy zewnętrzne schody na piętro, w holu obok powstał aneks kuchenny, łazienkę oddaliśmy gościom; nam musiała wystarczyć jedna na parterze.

W lipcu 1999 w urzędzie gminy wypełniliśmy formularz zgłaszający działalność agroturystyczną. I to były wszystkie formalności, aby mieć pozwolenie na przyjmowanie turystów w tym jednym, czteroosobowym pokoju.

Pamiętam pierwszych gości: było to dwoje turystów na rowerach. Potem, za dwa lata uruchomiliśmy jeszcze dwa pokoje (3 plus 3).

Ze strychu dało się wykroić jeszcze jedno pomieszczenie z łazienką. Jest to pokój 6-osobowy. Stopniowo dobudowaliśmy tam saunę. Wszystkie przeróbki to dzieło mojego męża, który będąc hydraulikiem okazał się prawdziwą "złotą rączką". Oczywiście, pomagali czasem znajomi, ale za odrobek. Nie zalecam kredytów, bo zwłaszcza na początku może być kłopot ze spłatą. Dzisiaj-można powiedzieć- dom zarabia na siebie. Mamy turystów od maja do listopada, a rezerwacja na Sylwestra kończy się w październiku.

Warunki przyjmowania gości: opłata za dobę wynosi 25 zł (włączając w to zużycie wody i prądu). Goście sami sobie przygotowują posiłki w aneksie kuchennym. W sezonie letnim mają do dyspozycji wiatę grillową, boisko do gry w piłkę siatkową. Gościom wcale nie zależy na luksusie. Ma być czysta pościel, łazienka z natryskiem i zawsze obecna w domu uśmiechnięta, uprzejma gospodyni (w pierwszym pokoju hotelowym nie było nawet jednakowych tapczanów).

Nie płaci się podatków, nie prowadzi rozliczeń, gdy gospodarstwo nie posiada więcej niż 4 pokoje noclegowe. Początkowo ogłaszaliśmy się na swojej stronie internetowej; dzisiaj to już za dużo kosztuje, więc goście dowiadują się o nas pocztą pantoflową. Dokładne informacje o agroturystyce zdobywa się na szkoleniach, które za pośrednictwem gminy organizuje Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (m.in. o wymaganiach sanepidu). U mnie po raz pierwszy kontrola sanepidu miała miejsce w ubiegłym roku, o czym zostałam wcześniej powiadomiona na piśmie.

Powyższa informacja dotyczy doświadczeń rodziny z Podkarpacia, z dużej wsi z okolic Krosna, gdzie obecnie gospodarstw agroturystycznych jest bardzo dużo. Przez ostatnie kilkanaście lat zamknięto w Krośnie większość dużych zakładów pracy, więc drobni rolnicy muszą szukać dla swoich rodzin innych źródeł utrzymania.

Namawiam do odważnych decyzji.

Dorota z Korczyny

Mini – Market w naszym mieście!

Jakich zmian możemy się spodziewać w naszym Pawilonie Handlowym?

To pytanie kieruję do prezesa Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”- Henryka Goławskiego

- Zmiany są potrzebne. Wchodzimy we współpracę z Carrefourem i teraz trwa remont sklepu.

Nie wszyscy wiedzą co to jest Carrefour?

- Carrefour- to francuska sieć supermarketów, oferująca współpracę franczyzową, opartą na współpracy pomiędzy prawnie i finansowo odrębnymi i niezależnymi przedsiębiorstwami. Franczyza ze stabilnym partnerem jakim jest Carrefour to dobry pomysł na biznes. W Polsce jest już 250 sklepów franczyzowych. Do nich ostatnio dołączył nasz sklep.

Jak będzie wyglądał sklep po remoncie?

- Ma być duża reorganizacja. Sklep będzie pomalowany na zielono, położone zostaną nowe płytki. Będzie inne oświetlenie oraz nowe, bardziej pojemne regały. Dwie kasy fiskalne mają stać tam, gdzie teraz jest regał z alkoholami.

Dlaczego poszliście na współpracę z Carrefourem?

- Bo to duża firma, łatwiej im kupić tani towar. My jako GS jesteśmy za małym partnerem, aby dostawać większe upusty. Będzie też inny szyld – nasza „tęcza” i znak Carrefoura.

Nasi czytelnicy są ciekawi, czy będą to tylko zmiany półek, czy także cen towarów na tych półkach?

- Oczywiście, ceny będą bardziej korzystne i przystępne dla klientów. Będą promocje i obniżki. Mamy nadzieję, że nasze działania sprawią, że mieszkańcy Ostrowa i okolic będą zadowoleni z oferowanych usług.

Kiedy nastąpi otwarcie?

- Otwarcie planowane jest już 1 marca br. Przyjść warto bo, będą promocje i... niespodzianki.

Bardzo dziękuję za rozmowę!

Urszula Gruszczyk
CK w Ostrowie Lubelskim

Z MIŁOŚCI DO CHLEBA

Hipokrates, ojciec nowoczesnej medycyny ok. 400 lat p.n.e. powiedział:

„Niech posiłek będzie twoim lekarstwem, a lekarstwo twoim pożywieniem”

Pieczywo powinno być podstawą naszej diety. Każdy codziennie zjada określoną ilość pieczywa, niezależnie od tego w jakim miejscu na kuli ziemskiej mieszka. Pieczywo różni się od siebie sposobem wykonania, kształtem i smakiem. Przeciętny Polak zjada średnio ok. 0,25 dag pieczywa. Jest to głównie pieczywo mieszane - 60% pszenne i 20% żytnie. Dietetycy biją na alarm, by więcej jeść pieczywa

z mąki razowej – żytniego, jak i z mąki pszennej typu graham. Ludzie dawniej właśnie tak jedli – piekili ciężki, żytni chleb i wyjadali do ostatniej kromki. Nikt się nie martwił o choroby cywilizacyjne, bo ich nie było. My sami za namową reklam rezygnujemy z chleba na rzecz ciastek, batoników, chipsów, hamburgerów i innych „smacznych” rzeczy. Potem walczymy zaś z rakiem jelit, żołądka, z cukrzycą i udajemy, że nie wiemy skąd wzięły się te przypadłości.

Pieczywo stanowi dla organizmu główne źródło błonnika, który jest niezbędny do prawidłowego procesu trawienia, sprzyja wydalaniu niepożądanych związków zalegających w układzie pokarmowym, lepszym wypróżnianiu się jelit. Błonnik zawarty w pieczywie zmniejsza poziom złego cholesterolu i nie wpływa na podwyższenie cukru we krwi. Chleb razowy daje szybkie uczucie sytości, dlatego powinien stanowić główną broń w walce z otyłością. Najwięcej błonnika zawiera pieczywo razowe żytnie i graham. Należy również wspomnieć, że pieczywo jest jednym ze źródeł białka. Wyroby z mąki pszennej zawierają więcej białka niż z żytniej, ale białka mąki żytniej są cenniejsze pod względem żywieniowym. Pieczywo razowe zawiera więcej białka niż pieczywo jasne żytnie. Funkcje żywieniowe, jakie spełniają poszczególne składniki pieczywa:

- Białka służą jako materiał budulcowy dla naszego organizmu

- Węglowodany i tłuszcze są źródłem energii

- Substancje mineralne wspomagają procesy przemiany materii

Dietetycy zalecają aby nasze pożywienie w ciągu dnia stanowiły:

-40% to chleb, produkty zbożowe, makaron, ryż

-35% - warzywa, owoce

- 23% - mleko i przetwory mleczne, mięso, wędliny, drób, ryby, jaja

-5% - tłuszcze i słodycze

Pamiętajmy, że dla zachowania dobrego zdrowia powinna obowiązywać zasada:

Jasne pieczywo możemy jeść rano, czyli pyszne bułeczki tylko do śniadania!

Po południu i wieczorem pieczywo ciemne!

Ajak jemy? Na to pytanie niech każdy sam sobie odpowie!

Wbrew obiegowym opiniom, CHLEB NIE TUCZY! Musi to być jednak dobry chleb, a o taki w dzisiejszych czasach nie jest łatwo.

Ale jak poznać dobry chleb?

- Zdrowy chleb robiony jest tylko w piekarniach, które opierają swoją produkcję na tradycyjnych recepturach;

- Pieczywo dobrej jakości nie pakowane w folię teoretycznie nie ma terminu przydatności do spożycia;

- Dobry chleb zsycha się i czerstwieje, a kiepskie wyroby pleśnieją po kilku dniach;

Pieczywo można wzbogacić pod względem żywieniowym i smakowym w przeróżny sposób, dodając nasiona słonecznika, sezam, len, serwatkę, mleko w proszku, amarantus (jedno z najzdrowszych nasion na świecie). Do

wyrobu pieczywa można dodać także mąki ze zbóż nie chlebowych, czyli owsa, jęczmienia, gryki i prosa. Pieczywo można wzbogacić mąką ziemniaczaną, która w naturalny sposób przedłuża trwałość wyrobów (nie mylić z mączką ziemniaczaną, czyli skrobią w czystej postaci). Drożdże piekarskie same w sobie są cennym źródłem związków mineralnych – głównie fosforu, żelaza, miedzi, cynku, związków z grupy B i PP. Młyny mają możliwość wzbogacenia mąki w różne witaminy np. kwas foliowy, tiaminę, ryboflawinę, żelazo.

Do poprawy mąki ostatnio dodawany jest tajemniczy E 300, a jest to kwas askorbinowy, popularnie zwany Witaminą C, którą tak chętnie spożywamy w czasie przeziębienia.

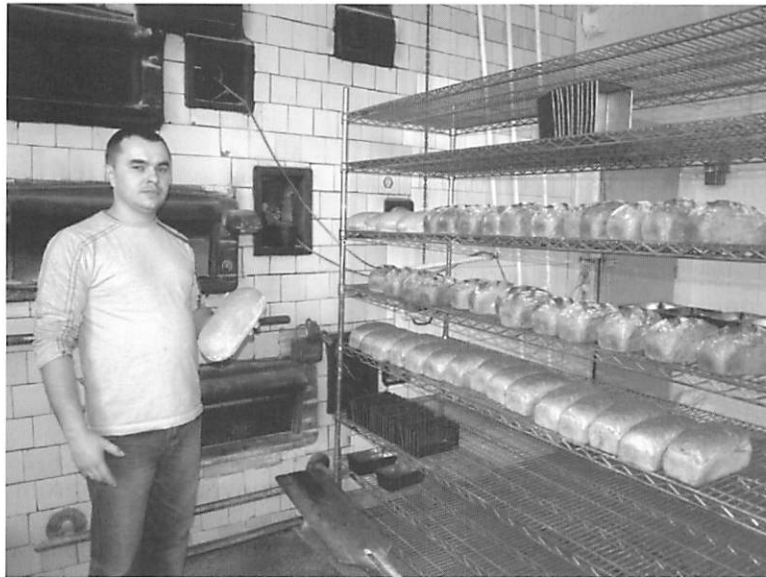
Piekarnia GS Ostrów Lubelski od 1958 roku hołduje tradycji i robi pieczywo, którego się nie wstydzi. Nasze pieczywo jest doceniane przez fachowców i nagradzane na licznych konkursach: „Smaczne bo lubelskie” (2003) Wojewódzki Lider Smaku (w latach 2008, 2009, 2010, 2012). Prestiżowy Ogólnopolski Konkurs Pieczywa zorganizowany po raz szósty przez Przegląd Piekarski i Cukierniczy i Stowarzyszenie Naukowo – Techniczne Inżynierów i Techników Przemysłu Spożywczego 2012, pod patronatem Ministerstwa Rolnictwa. Stowarzyszenie Naukowe ocenia chleb nie tylko z wyglądu i smaku. Sprawdzana jest zgodność wyrobu z deklarowaną recepturą. Taka ocena i drugie miejsce w kraju jest dowodem, że dbamy o jakość swoich wyrobów. Potwierdzają to opinie licznych turystów odwiedzających w sezonie letnim nasze miasto, jak też klienci wyrobów sprzedawanych w Lublinie. Większość „Ostrowiaków” także darzy nas uznaniem, za które DZIĘKUJEMY!

Zdarzają się nam jednak wpadki z jakością chleba, ale jest to tylko dowód na to, że pracujemy na tradycyjnych substancjach. Ciasto do chwili wypieku jest tworem biologicznie czynnym. Pragnę zwrócić uwagę wszystkich „zjadaczy chleba”, że pieczywo z marketów jest mrożone i wypiekane na miejscu w sklepie. Zawsze jest.... takie idealne, ładniutkie i równiutkie. Ma małą wagę a tak dużą objętość i trzeba zjeść dużo, aby być sytym.

Dlaczego tak jest? Odpowiedź zostawiam samym czytelnikom.

Adam Wolski

Kierownik piekarni GS w Ostrowie Lubelskim





III Olimpiada Wiedzy Górniczej o „Złotą Lampkę”



Dnia 18 stycznia 2013r. uczniowie Zespołu Szkół w Ostrowie Lubelskim- Słowik Michał z klasy 4T i Nawrocki Dawid z klasy 3T zajęli 4 miejsce spośród 16 szkół w drugim etapie III Olimpiady Wiedzy Górniczej o "Złotą Lampkę". Zakwalifikowali się tym do finału konkursu. Wynik ten dał już im wymierne korzyści – indeksy Politechniki Śląskiej na wydziale górnictwa i geologii oraz zwolnienie z części pisemnej egzaminu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe w zawodzie technik górnictwa podziemnego.

Olimpiada odbyła się w Powiatowym Zespole Szkół w Bieruniu. Gratulujemy i życzymy zwycięstwa w finale.

ZS Ostrów Lubelski

Bal Studniówkowy 2013

*„Bo coś w szaleństwach jest młodości
Wśród lotu wichru, skrzydeł szumu,
Co jest mądrzejsze od mądrości
I rozumiejsze od rozumu.”*



To motto zaczerpnięte z poezji Leopolda Staffa przyświecało maturzystom Zespołu Szkół w mroźny zimowy wieczór 19 stycznia 2013 podczas balu studniówkowego. Po raz pierwszy uroczystość przeniosła się poza szkolne mury – młodzież klas 3L, 4M i 4T bawiła się w zajeździe w Urszulinie. Studniówkę otworzył dyrektor Krzysztof Wąsala, który zaraz potem kroczył w pierwszej parze tradycyjnego poloneza. W ślad za nim ruszyła pani wicedyrektor, następnie wychowawcy, wreszcie uczniowie z zaproszonymi gośćmi. Polonez był dość skomplikowanym układem choreograficznym, który przygotowała Marta Wasilewska-Dras. Rodzice, którzy

obserwowali swoje pociechy w majestatycznym tańcu, nie ukrywali wzruszenia. Nie codziennie przecież ogląda się swoje dzieci w eleganckich garniturach i barwnych kreacjach. Szampańska zabawa



odbywała się w rytm muzyki zespołu „Standard”, który starał się różnorodnym repertuarem zadowolić wszelkie gusta. Najwytrwalsi zeszli z parkietu dopiero o piątej nad ranem. Maturzyści wrócili do domów zadowoleni, chwalili elegancki wystrój wnętrza, smaczne i wykwintnie podane dania, dobrą atmosferę. Teraz spokojnie mogą zasiać do nauki przed najważniejszym egzaminem – maturą.

Joanna Gołębiowska

PODSUMOWANIE KONKURSU

„ZBIERAJ PAPIER - POSADŹ DRZEWO”



W październiku uczniowie Szkoły Podstawowej w Rozkopaczewie przystąpili do akcji „Zbieraj papier - posadź drzewo” organizowanej przez Związek Komunalny Gmin Ziemi Lubartowskiej. Dzieci systematycznie przynosiły książki, gazety, aby wykorzystać zużyty papier. Na początku listopada odebrano ze szkoły makulaturę i okazało się, że uczniowie przynieśli 2584 kg makulatury. Z takim wynikiem zajęliśmy I miejsce, a w nagrodę otrzymaliśmy urządzenie wielofunkcyjne. Uczennica Diana Kowalczyk, która przyniosła najwięcej makulatury (270 kg) otrzymała w nagrodę grę edukacyjną. Udowodniliśmy, że

można pomóc przyrodzie dbając o środowisko, a przy okazji zdobyć nagrodę

Beata Zalewska

Zabawa choinkowa w Rozkopaczewie

2 lutego, w Szkole Podstawowej w Rozkopaczewie odbyła się zabawa choinkowa. Przy dźwiękach skocznej muzyki odbyły



się tańce i konkursy. Na taką zabawę w naszej szkole przychodzą nie tylko uczniowie, ale także rodzice, babcie a nawet koledzy i koleżanki z innych szkół. Dzieci otrzymały



paczki ze słodyczami oraz pyszny poczęstunek. Każda klasa przygotowała taniec i zachwyciła nas pięknymi strojami. Swą Swąobecnością zaszczycił nas pan burmistrz, ksiądz proboszcz oraz przedstawiciele stowarzyszenia „Pokolenie”.

Beata Zalewska

Monika kołędowała śpiewająco

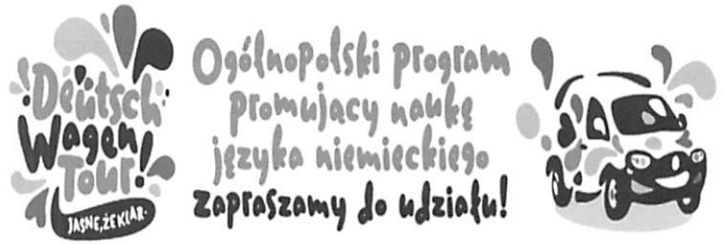
W dniach 18-20 stycznia 2013 r. Monika Bodziak, uczennica klasy III naszego gimnazjum, reprezentowała województwo lubelskie na 19. Międzynarodowym Festiwalu Kolęd i Pastorałek im. ks. Kazimierza Szwarlika w Będzinie (Śląskie). To największy tego typu przegląd kolęd i pastorałek w kraju. W grudniowych eliminacjach do festiwalu, zorganizowanych w 32 miejscowościach w Polsce oraz wśród Polaków na Ukrainie i Białorusi, wzięło udział ok. 1,5 tys. wykonawców (m.in. chórów, zespołów, solistów), czyli w sumie ok. 16 tys. osób. Cieszymy się, że została dostrzeżona pośród tak ogromnej rzeszy uczestników i mimo że w Będzinie nie udało się wyśpiewać nagrody, gratulujemy zarówno solistce, jak i jej opiekunce – pani Annie Woźniak.

Dzień po powrocie z Będzina Monika zajęła II miejsce w XVIII Konkursie Kolęd w Puławach, a 24. 01. wyśpiewała I nagrodę w Konkursie Kolęd i Pastorałek w Radomiu.

Iza Marzęda

Alles klar, czyli niecodzienna lekcja języka niemieckiego w gimnazjum

Dnia 10.01.2013 r. Gimnazjum im. Jana Pawła II w Ostrowie Lubelskim gościło przedstawicielkę projektu Deutsch – Wagen – Tour, Panią Agnieszkę Żółkowską. Projekt ten jest realizowany w ramach inicjatyw Insytutu Goethego.



Jego realizacja zakłada wzrost popularności języka niemieckiego w Polsce. Istotą kampanii jest 5 jeżdżących po Polsce oznakowanych samochodów z lektorami Insytutu Goethego oraz różnymi materiałami i sprzętem audiowizualnym.

Stałymi punktami postojowymi samochodów są: Poznań, Wrocław, Kraków, Lublin i Olsztyn, jednakże auta poruszają się po całym kraju i mogą dotrzeć nawet do najbardziej odległych zakątków.

Zabawy, gry językowe oraz rekwizyty wykorzystywane podczas tego projektu wzbudziły ogromne zainteresowanie uczniów, jak również przyczyniły się do zdrowej rywalizacji klasowej i wspólnej zabawy. Sposób prowadzenia programu był dla dzieci wspaniałym urozmaiceniem nauki języka niemieckiego. Humor, skupienie, pasja, żywe zainteresowanie uczniów sprawiły, że język niemiecki wydał się godny uwagi. Uczniowie zostali też poinformowani o korzyściach wynikających z jego znajomości. Uczestnicy warsztatów otrzymali w nagrodę koszulki, kubeczki, breloczki i mnóstwo innych gadżetów z logo projektu. Pamiątkowy upominek otrzymała również szkoła – tablica z puzzlami dotyczącymi landów niemieckich i województw Polski z pewnością nieraz będzie przydatna podczas zajęć.

Ogromną radością była możliwość dzielenia się pod okiem specjalisty tym, czego sami już się nauczyliśmy: uczniowie przedstawili prezentację o krajach niemieckojęzycznych, przygotowali plakaty tematyczne, zaprezentowali piosenkę po niemiecku. Mogli więc cieszyć się zasłużoną pochwałą o ich dobrym, jak na etap klasy pierwszej, poziomie języka niemieckiego.

*Alicja Trzaska
nauczycielka języka niemieckiego*

Nastolatka o miłości

W połowie lutego ogarnia nas szaleństwo czerwonych serduszek, a mówiąc wprost – mamy popularny (zwłaszcza wśród młodych) Dzień Zakochanych. Dorosli często narzekają: „Ta dzisiejsza młodzież...”. Ale czy rzeczywiście „ta dzisiejsza młodzież” tak bardzo różni się od nas, dziś dorosłych, niegdyś nastolatków z głową w chmurach? Może mówi innym językiem, komunikuje się w inny sposób, jednak tęskni chyba za tym samym...

Mamy XXI w. i tak sobie myślę, że wszystko dookoła strasznie się zmieniło... No, głównie za sprawą Internetu, a mam tu na

myśli ludzi i ich wzajemne relacje. Czy nasze uczucia się zmieniają? No raczej nie, ale myślenie o nich i ich okazywanie tak. W większości przypadków stało się to wszystko takie prymitywne. Jak np. chłopakowi podoba się dziewczyna, to nie ma czegoś takiego jak zagadać do niej, zaprosić gdzieś, po prostu poznaj - tylko napisz do niej, zacznij na fejsie. -.- To mnie tak bardzo irytuje. Jak mi opowiadała mamusia, kiedyś to listy się pisało, spotykało... No, nie było łatwo, bo trzeba było się przelać, bo nie było komputerów.

I właśnie tu zaczyna się problem. Ludzie chyba nie wiedzą, do czego to wszystko służy. Zapędzili się troszeczkę z tą technologią. Ona ma nam pomagać w życiu, a nie za nas żyć, że nawet tak to nazwę. Ech.. denerwuje mnie właśnie to określenie, jak piszę z Nim! No ludzie, dajcie spokój. Ja sama dokładnie wiem, że nie jest łatwo na reala zagadać i wgl. na pewno sama bym miała z tym problemy, ale jednak są granice. Niektóre osoby piszą ze sobą naprawdę długi czas i nawet na rl sobie "cześć" nie powiedzą.

Ech, ruszcie się i spotkajcie! Poznajecie się ze sobą czy ze swoimi nr telefonów? Okej, rozumiem napisać do kogoś i się umówić, ale takie pisanie i jkanie się, że się z kimś pisze i nazywanie tego miłością jest dla mnie bez sensu. No, bywa czasami tak, że osoby naprawdę poprzez same komunikatory zakochują się w sobie i chociaż chcą na rl przenieść znajomość, po prostu nie potrafią. Ale to jest trochę co innego. Wkurza mnie właśnie sposób podrywania w tych czasach. Poprzez komentowanie fot, zaczepianie na fb, itd. Chłopaku, rusz tyłek na rl. zacznij z nią gadać i wgl. Z literkami się przecież nie poprzytulasz! xd A tak zabrać gdzieś dziewczynę, jakiegoś kwecia jej kupić *.* No, co kto lubi. A to chyba jest znacznie lepsze od wypisywania po 400 esów dziennie...

Sylwia Smyk

Rozstrzygnięcie konkursu

W listopadzie biblioteka organizowała konkurs literacki i plastyczny dla dzieci i młodzieży szkolnej pt. „Gdybym był królem...” z okazji roku Janusza Korczaka oraz konkurs plastyczny promujący „Zdrowy styl życia bez papierosów, alkoholu, narkotyków i dopalaczy”.

Prace wpłynęły do bibliotek w Ostrowie Lubelskim, Rozkopaczewie i Kolechowicach tam też została wykonana wystawa. Poziom wykonania prac był wysoki, dlatego też trudno było wybrać te najlepsze. Jednak po długiej konsultacji jury postanowiło wybrać te najlepsze i przyznać nagrody, które ufundowała Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Ostrowie Lubelskim.

Lista zwycięzców.

Konkurs „Gdybym był królem”

Prace literackie:

I miejsce:

1. Szalast Kamila kl. I - Gimnazjum
2. Małgorzata Kozieł kl. II - Gimnazjum

Prace plastyczne:

I miejsce:

1. Kowalczyk Diana kl. II - Rozkopaczew
2. Bliźniuk Bartek kl. II - Ostrów Lubelski

II miejsce:

1. Biskup Paulina kl. II - Rozkopaczew
2. Anna Siepiak kl. II - Rozkopaczew
3. Antoniuk Marcelina kl. I - Ostrów Lubelski
4. Trubalski Szymon kl. II - Ostrów Lubelski

III miejsce:

1. Bójko Marika kl. I Sz. Podst. Ostrów Lubelski

wyróżnienia

1. Powalka Gabriela kl. I – Ostrów Lubelski
2. Szczepańska Julia kl. II – Ostrów Lubelski
3. Ligęza Kacper kl. II - Ostrów Lubelski
4. Drabik Patryk kl. II – Ostrów Lubelski

5. Wąsala Amelka kl. II Ostrów Lubelski
6. Martyniuk Dominika kl. II – Ostrów Lubelski
7. Drabik Krystian kl. II - Ostrów Lubelski

Konkurs plastyczny „Zdrowy styl życia....”

I miejsce:

- Siepiak Anna kl. II -Rozkopaczew
- Wiśniewski Piotr kl. VI -Ostrów Lubelski
- Kowalczyk Diana kl. II - Rozkopaczew

II miejsce:

- Senderska Klaudia kl. IV -Kolechowice
- Kulik Kamila kl. V -Ostrów Lubelski
- Powalka Jakub kl. V -Ostrów Lubelski

III miejsce:

- Siepiak Joanna – Gimnazjum
- Sobolewska Angelika – Gimnazjum
- Brzozowska Justyna kl. III - Kolechowice
- Chłopaś Karolina kl. V - Kolechowice
- Brzozowska Karolina kl. V - Kolechowice
- Radomska Sandra kl. IV- Ostrów Lubelski
- Remiszewski Igor kl. IV – Ostrów Lubelski

Wyróżnienie:

- Duda Natalia kl. V- Kolechowice
- Wołyńczuk Daniel kl. IV -Ostrów Lubelski
- Jacak Natalia kl. IV – Ostrów Lubelski
- Sadura Adrian kl. V – Ostrów Lubelski
- Uchańska Kamila kl. V – Ostrów Lubelski
- Skwarzec Kornelia kl. V – Ostrów Lubelski
- Budzyńska Alicja kl. IV – Ostrów Lubelski
- Frankowska Rita kl. IV – Ostrów Lubelski

BUS DLA WTZ

9 lutego 2013 roku 35 par uczestniczyło w Balu Charytatywnym, który odbył się w Domu Strażaka w Ostrowie Lubelskim. Zabawa trwała do białego rana. Podczas balu zorganizowano aukcję prac uczestników WTZ. Licytować można było między innymi obrazy, wyroby ceramiczne czy kosze z wikliny. Dzięki wsparciu sponsorów, darczyńców i zaangażowaniu wielu osób, udało się zebrać środki, które zostaną przekazane na zakup busa do przewozu osób niepełnosprawnych dla Warsztatów Terapii Zajęciowej w Ostrowie Lubelskim. Dziękujemy wszystkim Państwu, którzy zaszczycili nas swoją obecnością.

Dziękujemy także:

- Ochotniczej Straży Pożarnej w Ostrowie Lubelskim za udostępnienie Sali
- Zespołowi „Havana” z Agencji Artystycznej Live Line Art za oprawę muzyczną (na stronie agencji na facebook.pl można obejrzeć filmiki z balu)
- Pani Halinie Mąka za kulinarne pyszności oraz Mariannie Kielbowicz, Marcinowi Kapitanowi i Ireneuszowi Miszkurkowi za pomoc,
- Panu Tadeuszowi Harasimowi właścicielowi Masarni z ubojnią za wędliny
- Za upieczenie pysznych ciast Paniom: Danucie Koziej, Wacławie Abramik, Teresie Wołowskiej, Monice Wągradnej, Aleksandrze Grygiel;

Dochód uzyskany z balu to ok. 5,5 tys. zł, całkowity koszt wkładu własnego, który musimy zgromadzić to 64 tys. zł. Kontynuując naszą akcję „BUS dla WTZ” już w lutym przy współpracy z fundacją 5 PORA ROKU z Lublina planujemy przygotować filmik promocyjny o Warsztatach Terapii Zajęciowej w Ostrowie Lubelskim. O przebiegu naszej akcji będziemy na bieżąco informować państwa w kolejnych wydaniach Echa Ostrowa.

Joanna Nawrocka

„GORE GWIAZDA”

z kolędą wśród niepełnosprawnych w Ostrowie Lubelskim

„Muzyka nie tylko daje nam ukojenie i dostarcza rozrywki.
Jest czymś więcej. Można poznać człowieka po muzyce, jakiej słucha”
Paulo Coelho

Muzyka ma znaczący wpływ na rozwój człowieka. Słuchamy jej kiedy jesteśmy smutni i kiedy towarzyszą nam chwile radości. Istnieją melodie, które dobiegając do naszych uszu mają na nas wpływ terapeutyczny, ponieważ stanowią podstawowy środek oddziaływania na sferę emocjonalną, a potem na warstwę intelektualną.



Pewnie nie wszyscy wiedzą, że według polskiej tradycji kolędować można do 2 lutego. Choć Boże Narodzenia dawno za nami, wciąż wciąż możemy się cieszyć pięknymi, bożonarodzeniowymi pieśniami, pełnymi radości, optymizmu i nadziei.

Najwięcej doznań dostarcza nam muzyka słuchana na żywo, skłania ona bowiem nas mocniej do większego skupiania. Częściej wywołuje u nas trwałe wzruszenia. Mając świadomość roli, jaką odgrywa świat dźwięków w naszym życiu, dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Ostrowie Lubelskim Pan Tadeusz Fituch zorganizował w tym roku po raz pierwszy dwudniowe spotkania z kolędą pt. „Gore Gwiazda”, w których uczestniczyły zespoły śpiewacze „Ostrowianki-Polesianki” – 25 stycznia br. i „Rozkopaczewianki” – 29 stycznia br. oraz grupa wokalna „Tremolo” składająca się z mieszkańców Domu.



Zgromadzeni mieszkańcy Domu mieli okazję wysłuchać pięknych i nieznanych kolęd i pastorałek - artyści jeszcze wprowadzili wszystkich w klimat świąt, narodzenia pańskiego i tych wszystkich wartości, które to wydarzenie ze sobą niesie.

Popłynęły również znane kolędy i pastorałki, do których śpiewania chętnie przyłączyli się wszyscy zgromadzeni. Impreza miała bardzo rodzinny i ciepły charakter.



- Wysłuchanie tych koncertów obudziło w nas pozytywne emocje i na pewno z ochotą będziemy uczestniczyć w kolejnych spotkaniach.- stwierdza pani Krystyna Hoduń – szefowa zespołu z Rozkopaczewa.

- Mamy nadzieję, że wspólne kolędowanie stanie się cyklicznym wydarzeniem i z roku na rok będzie przyciągać jeszcze więcej zespołów, które zechcą podtrzymywać tradycje i spotykać się muzycznie z niepełnosprawnymi mieszkańcami naszego Domu – mówi terapeuta z DPS pani Marzanna Choduń. - Spotkania z kolędą to spotkanie nie posiadające formuły festiwalowej, służące przede wszystkim popularyzacji tradycji bożonarodzeniowego kolędowania, umożliwiający prezentację dorobku artystycznego zespołów amatorskich, ich konfrontację i wymianę doświadczeń.

Wspólne śpiewanie zakończył słodki poczęstunek.

Marzanna Choduń
terapeuta DPS w Ostrowie Lubelskim



I kwartał nowego roku to tradycyjnie czas rozliczeń podatkowych. W tym właśnie okresie podejmujecie Państwo decyzję jaką organizację pozarządową wesprzeć. Decydujecie czy będzie to organizacja o której usłyszeliście z mediów, czy raczej taka która nie ma dość środków by się w nich reklamować. Czy będzie to znana w całym kraju fundacja lub stowarzyszenie, czy stowarzyszenie z naszego powiatu. Może to mniejsza i mniej sławna ale lokalna i równie profesjonalna Organizacja Pożytku Publicznego.

Taką lokalną organizacją OPP jest Stowarzyszenie Inicjatyw Edukacyjnych „PRO EDUCATIO” w Ostrowie Lubelskim w Powiecie Lubartowskim, działające nie dla zysku. Stowarzyszenie utworzone przy Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Ostrowie Lubelskim, opierając się na pracy społecznej członków działa od kwietnia 2004 roku na

rzecz:

- edukacji podnoszącej świadomość ekologiczną, kulturalną i sportową wśród młodzieży,

- rozwoju edukacji językowej, turystycznej i ekonomicznej,

- osób niepełnosprawnych,

- pomocy rodzinom w trudnej sytuacji życiowej.

Stowarzyszenie corocznie od kilku lat jest organizatorem kolonii dla dzieci z całej Polski, realizuje wiele projektów ze środków PO KL wspierających rozwój młodzieży szkolnej.

Od grudnia 2005 r. Stowarzyszenie prowadzi Warsztaty Terapii Zajęciowej w Ostrowie Lubelskim dla 40 osób niepełnosprawnych z terenu powiatu lubartowskiego. Około 30 niepełnosprawnych uczestników Warsztatów, w tym na wózkach inwalidzkich dojeżdża codziennie na zajęcia rehabilitacyjne pokonując trasę 300 km. Warsztat jest jedyną nadzieją na lepsze życie i podjęcie pracy przez osoby niepełnosprawne, a własny autobus jest jedyną możliwością dojazdu do Warsztatów. Koszt zakupu busa do przewozu osób niepełnosprawnych, to około 190 tysięcy zł. Część tej kwoty otrzymamy z PFRON, resztę około 64 tys. zł musimy zgromadzić sami. Dlatego poszukujemy ludzi dobrej woli którzy wesprą nasze działania przekazując 1% podatku. Jak ważny jest pobyt w Warsztatach dla osób niepełnosprawnych ruchowo, intelektualnie i psychicznie można zobaczyć na stronie internetowej www.wtz.ostrowlubelski.edu.pl

Dorota Borzęcka - Florek

Osoby chętne do wsparcia naszej inicjatywy prosimy o wpisanie w zeznaniu podatkowym Numeru KRS Stowarzyszenia:

**Z dopiskiem cel szczegółowy: „BUS/CNC”
Stowarzyszenie Inicjatyw Edukacyjnych
„PRO EDUCATIO”**

**21-110 Ostrów Lubelski, ul. Unicka 5
KRS 0000211180**

**Powiatowy Bank Spółdzielczy w Lubartowie
Oddział w Ostrowie Lubelskim
Nr konta 86 8707 1032 0403 9671 2004 0001**

Niech żyje bal...

Te słowa piosenki towarzyszą rokrocznie gościom Balu Karnawałowego organizowanego przez Dom Pomocy Społecznej i Stowarzyszenie „Nasz Dom” w Ostrowie Lubelskim.



Organizowany jest od 8 lat dla podopiecznych placówek pomocy społecznej województwa lubelskiego. Odbywa się

w pięknej scenerii i oprawie muzycznej. I tak w piękne zimowe przedpołudnie w czwartek 7 lutego, odbył się - tak długo oczekiwany przez wszystkich Karnawałowy Bal Przebierańców. W tym dniu gościnne progi sali ZS w Ostrowie Lubelskim zamieniły się w zaczarowaną krainę pełną wróżek, klaunów, księżniczek, kowbojów i innych barwnych postaci. Oficjalnego otwarcia dokonał Dyrektor DPS pan Tadeusz Fituch, który powitał gości z 16 placówek pomocy społecznej, podziękował sponsorom i organizatorom, życząc wszystkim udanej zabawy i szampańskich humorów.



Bal rozpoczęła niespodzianka artystyczna przygotowana przez gospodarzy balu – podopiecznych DPS w Ostrowie Lubelski, na którą złożył się występ grupy „Tremolo” prowadzony przez p. Marzannę Choduń oraz mini koncert zespołu młodzieżowego z Gimnazjum w Ostrowie Lubelskim pod kierunkiem p. Jerzego Marzędy.

A ponieważ był to „tłusty” czwartek nie mogło zabraknąć smakowitych pączków i faworków. Wspaniała zabawa i cudowny nastrój towarzyszyły uczestnikom balu do późnego wieczora.

Za to wszystko pragniemy podziękować organizatorom, a przede wszystkim sponsorom, bez pomocy których organizacja balu byłaby niemożliwa:

- Panu Robertowi Jedut - Firma Remontowo-Budowlana w Lubartowie,

- Pani Dorocie Szyszko - Apteka „Nova” w Ostrowie Lubelskim,

- Firmie „Mazpol” w Lubartowie,

- Gospodarstwu Rybackiemu w Jedlance,

- Pani Marzenie Gołofit i Panu Grzegorzowi Kunaszewskiemu – Firma „Medicus” Lublin,

- Panu Henrykowi Gołowskiemu - Gminna Spółdzielnia „SCH” w Ostrowie Lubelskim,

- Panu Jarosławowi Maludze z Lubartowa,

- Panu Władysławowi Mikućewiczowi - Bank Spółdzielczy w Lubartowie, Firmie Stella Pack S.A. w Lubartowie,

- Firmie „Dario” w Lubartowie,

- Pani Elżbiecie Caban - Ciastkarnia w Leonowie,

- Państwu Renacie i Tadeuszowi Harasimom - Masarnia w Ostrowie Lubelskim,

- Państwu Jadwidze i Eugeniuszowi Turowskim z Lubartowa,

- Pani Marii Mazurek z Lubartowa, Pani Wandzie Wnukowskiej - Firma „Dyspol”.

Szczególne podziękowania składamy wolontariuszom ze Szkolnego Koła Wolontariatu działającego przy ZS w Ostrowie Lubelskim pod opieką pani Ewy Bunia, którzy jak zawsze przybyli niezawodni chętni do pomocy i wspólnej zabawy.

Mamy nadzieję, że za rok znów wszyscy się spotkamy na balu karnawałowym w Ostrowie Lubelskim i zaśpiewamy „Niech żyje bal!!!!...”

**Marzanna Choduń
terapeuta DPS w Ostrowie Lubelskim**

BYŁA WŚRÓD NAS

Janina Stolarska



Urodzona w Ostrowie 21 października 1925 r. była najstarszą córką Jana Drozda i Katarzyny z d. Maleszyk. Miała dwie siostry: Rozalię (po mężu Bunia, 1928-2005) i Jadwigę (po mężu Biniszewska, ur. 1933). Korzenie rodziców sięgają głęboko w dzieje Ostrowa.

Jan Drozd, syn Franciszka (1841-1900) i Zuzanny z d. Ejsmentowicz (1857-1900), ur. 3 stycznia 1882 r. wywodził się, jak ustalili jego prawnuk Marek Bunia, z rodziny rolniczo-mieszczańskiej, której protoplastami byli Konstanty

Drozdzik (1736-1766) i Marianna z d. Ilczyńska (1733-1766). Najstarszymi znanymi jego przodkami byli Tomasz i Anna Drabikowie z Jedlanki, urodzeni w pierwszej połowie XVII w. W piątym i siódmym pokoleniu przodkowie byli drobną szlachta (Piotr Ejsmund - V pokolenie i Andrzej Bychawski - VII). Bezpośrednio z Ostrowem rodzina powiązała się w XVIII w.

Katarzyna Drozd (1902-1968), matka Janiny Stolarskiej, była córką Jana Maleszyka (1876-1922) i Anny z d. Antonik (1881-1953). Pochodziła również z rodziny rolniczo-mieszczańskiej, w której było dziesięcioro dzieci (dwoje: Marianna i Władysław zmarli mając rok). Jej przodkowie żyli w Ostrowie już w pierwszej połowie XVII w.: Jan Czabaj (ok. 1630-1694) i jego żona Dorota (ok. 1630-1685). Protoplastą rodu Maleszyków był Jan, urodzony ok. 1730 r. i zamieszkujący Ostrów z małżonką Magdaleną (ok. 1727-1767). Przodkowie w zdecydowanej większości byli rolnikami, ale nie brakowało też przedstawicieli drobnej szlachty, która sama musiała pracować w swoich majątkach. Jej zubożenie przyczyniło się do straty świadomości własnego pochodzenia. Byli to Jan Federowicz (1722-1799), Wojciech Walkiewicz (1676-?), Jan Papurzyński (1675-1731) oraz Marcin Wróblewski (1698-?).

Ojciec Janiny Stolarskiej pochodził z wielodzietnej rodziny. Miał dziesięcioro rodzeństwa. W początkach XX wieku, gdy Ostrów był w zaborze rosyjskim, został wcielony do carskiego wojska i przydzielony do gwardii reprezentacyjnej carowej Aleksandry, żony cara Mikołaja II Romanowa, na dworze w Sankt Petersburgu. Za służbę w wojsku otrzymywał wynagrodzenie. Oszczędności lokowane w ostrowskiej Kasie Steficyka przepadły w czasie I wojny światowej. Do Ostrowa powrócił zimą 1918/1919 r. Przywiózł do domu książki z wierszami Gabrieli Zapolskiej i modlitewnik z modlitwami o wolną Polskę. W późniejszych latach, gdy miał już własną rodzinę, dzieci swoje wychowywał na tych książkach. Po powrocie z wojska zmuszony był dorabiać się od początku. Prowadził gospodarstwo rolne, pracował też w jedynym w mieście sklepie spółdzielczym, który mieścił się w budynku przy magistracie (dzisiaj jest tu poczta). W Ostrowie cieszył się autorytetem i poważaniem. Został wybrany do Rady Miejskiej na lata 1925-1930. Była to druga kadencja Rady w wolnej Polsce. Był człowiekiem wielce pracowitym. Własnymi siłami wymurował dom przy ul. Stodolnej (dziś ul. Batalionów Chłopskich), co na ówczesne czasy było dużym osiągnięciem. Praca ta jednak wyczerpała jego siły. W maju 1934 r. zmarł, po dziesięciu latach małżeństwa, osierocając trzy córki; Janina miała niecałe dziewięć lat, Rozalia - sześć, Jadwiga pół roku. Matka musiała prowadzić gospodarstwo rolne, by utrzymać rodzinę. Starsze, ale jeszcze nieletnie córki, pomagały matce. Pracowały ciężko, prawie zawsze ponad siły. Matka była dzielną i niezwykle pracowitą kobietą. Córki swoje wychowała bardzo

przykładnie. Janina od 1932 r. uczyła się w szkole powszechnej w Ostrowie. Po śmierci ojca musiała przerwać naukę, by pomagać matce w pracach związanych z gospodarstwem. Okres II wojny światowej dla osieroczonej rodziny był bardzo trudny do przetrwania.

W 1944 r. Janina wyszła za mąż za Edwarda Stolarskiego (1920), syna Adama i Katarzyny z d. Lewickiej. Teść był właścicielem wiatraków w Dębowej Kłodzie, Uścimowie i w Ostrowie. Edward Stolarski pracował ze swoim ojcem w ostrowskim wiatraku. W czasie niemieckiej okupacji był członkiem Związku Walki Zbrojnej, następnie Batalionów Chłopskich (drużyna Wacława Drabika). Pracując w wiatraku miał za zadanie przekazywać ludziom wiadomości londyńskiego radia. W 1942 r. Niemcy zamknęli wiatrak za niedozwolony przemiał zboża dla mieszkańców miasta. Po wyzwoleniu Ostrowa pracował jeszcze przez pięć lat w wiatraku ojca, następnie od 1949 r., po skończeniu kursu księgowości - w Lublinie. Jednakże niskie zarobki nie pozwoliły na utrzymanie rodziny, w której było już troje dzieci. Dlatego w 1951 r. powrócił do Ostrowa. Podjął pracę w Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w referacie ewidencji ludności i spraw wojskowych. Po pięciu latach przeniósł się do pracy w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Ostrowie, z którą związany był do 1976 r. Następnie był kierownikiem piekarni GS w Uścimowie.

Janina Stolarska pracowała w Spółdzielni Ogrodniczej w Lubartowie. Przez 14 lat (1968-1982) prowadziła w Ostrowie dobrze zorganizowany sklep ogrodniczy tej Spółdzielni. W 1979 r. zamieszkała z mężem w nowym domu przy ul. Lubelskiej, kupionym od Władysława Maleszyka, który wyjechał z rodziną do USA. Radość z poprawy warunków trwała krótko. W lutym 1983 r. zmarł nagle mąż.

Janina i Edward Stolarscy wychowali czworo dzieci: trzech synów i córkę. Wszystkie zostały wykształcone. Najstarszy syn Henryk (1945) był przez wiele lat naukowym pracownikiem Politechniki Warszawskiej i PAN, obecnie jest profesorem Uniwersytetu Minnesoty w Minneapolis, USA. Ryszard (1946) - skończył Wydział Inżynierii Lądowej na Politechnice Warszawskiej, mieszka w Gdańsku. Tadeusz (1950) i córka Teresa, po mężu Popiel (1952), skończyli studia na Wydziale Ekonomiki Produkcji SGPIŚ w Warszawie. Zamieszkali na stałe w Warszawie. Córka, po 40 latach pobytu w Warszawie, w 2011 r. przeniosła się do Kotliny Kłodzkiej. Wszyscy pełnili lub pełnią odpowiedzialne funkcje. Ryszard i Teresa są już na emeryturze.

Janina Stolarska była wspaniałą żoną i matką. Dla swoich dzieci była wzorem uczciwości i pracowitości. Cieszyła się z ich życiowych sukcesów. Odwzajemniały się szacunkiem i przywiązaniem. Przez kilkanaście lat, gdy borykała się z ciężką chorobą, były dla niej ostoją. Nigdy nie czuła się samotna.

W dniu 12 października 2012 r. zmarła. Spoczęła na cmentarzu w Ostrowie, z którym nigdy nie rozstała się. Przeżyła życie godnie, pozostawiając po sobie pamięć skromnej, wielce mądrej matki - Polki.

Składamy wyrazy szczerego współczucia całej rodzinie, w szczególności córce Teresie Popiel, która z wielkim oddaniem poświęciła się w opiece nad matką oraz synom i wnukom.

Maria Wójcik

Towarzystwo Ziemi Ostrowa Lubelskiego

Krzewienie idei humanitarnych w edukacji szkolnej.

We współczesnej edukacji szkolnej obejmującej klasy I - III oraz IV - VI szkoły podstawowej, jak również klasy I - III gimnazjum i klasy I - III edukacji ponadgimnazjalnej pojawiły się nowoczesne wyzwania, których nadrzędnym celem jest wprowadzanie uczniów w obszar wiedzy naukowej, jak również w świat uniwersalnych wartości poprzez poznawanie języka, pojęć, twierdzeń i metod właściwych do wybranych dyscyplin naukowych na poziomie umożliwiającym dalsze kształcenie. Ponadto rozbudzenie i rozwijanie indywidualnych zainteresowań uczniów, wprowadzanie młodzieży w obszar wartości płynących

z dziedzictwa kulturowego i sztuki, rozbudzanie wrażliwości, jak również rozwijanie umiejętności społecznych poprzez zdobywanie prawidłowych doświadczeń i wzorów we współżyciu i współdziałaniu w grupie rówieśniczej, z władzami i instytucjami samorządowymi oraz środowiskiem lokalnym. Na kształt osobowości uczniów składa się rozwój intelektualny, zdrowotny, moralny, psychiczny oraz społeczny. Wszystkie wyżej wymienione elementy są bardzo istotne dla harmonijnego rozwoju młodzieży. Również bardzo istotnym zagadnieniem w życiu i funkcjonowaniu każdej jednostki jest wprowadzanie jej w świat uniwersalnych wartości jak: miłość do drugiego człowieka, dobro, prawda, piękno, wrażliwość na jego potrzeby oraz poszanowanie godności poprzez prezentację postawy szacunku. Wzorcami godnymi do naśladowania przez młodzież są: rodzice, nauczyciele, wychowawcy, dyrektorzy szkół, jak również przedstawiciele władz samorządowych. Podstawą kształtowania cywilizacji miłości i postaw humanitarnych opartych na miłości do drugiego człowieka są kanony wiary chrześcijańskiej i gotowość niesienia pomocy w trudnych sytuacjach życiowych osobom potrzebującym.

Młodzież poznaje je w edukacji szkolnej, jak również uczestnicząc w realizacji jakże szlachetnych, humanitarnych zadań, które stanowią szczytny cel działań prowadzonych przez szkolne koła Caritas funkcjonujące w Szkole Podstawowej i Gimnazjum w Ostrowie Lubelskim pod patronatem dyrektorów szkół: mgr Jerzego Marzędy, mgr Jarosława Goździa oraz zaangażowanych w pracy społecznej nauczycieli: mgr Bożeny Majewskiej i mgr Izabeli Marzędy. Przejawem ich utrwalania i prezentacji są spontaniczne działania młodzieży zrzeszonej w kołach Caritas, aktywne uczestnictwo w akcjach charytatywnych, jak również niesienie pomocy materialnej z organizowanych dla społeczności lokalnej koncertów dzieciom chorym, z rodzin niezamożnych oraz osobom starszym potrzebującym pomocy.

Inicjatorami krzewienia idei humanitarnych, których przejawem są organizowane w społeczności ostrowskiej akcje charytatywne są władze samorządowe z burmistrzem mgr inż. Ryszardem Smerdlem, jak również kierownicy instytucji handlowych, usługowych, społecznych, oświatowych oraz kulturowych, z Henrykiem Goławskim – prezesem GSu, Tadeuszem Harasimem – właścicielem masarni, Aliną i Grzegorzem Matyjaszczykiem, pracownikami Ośrodka Pomocy Społecznej z mgr Zofią Klementewicz, z Moniką Białek – dyrektorem Zespołu Obsługi Oświaty Samorządowej jak również pracownicy Centrum Kultury z dyrektorem Iwoną Drozd. Przedstawiciele podanych powyżej instytucji pod patronatem burmistrza miasta wspomagają finansowo, organizacyjnie i duchowo z potrzeby serca udzielając wsparcia materialnego w postaci paczek świątecznych przekazywanych dzieciom z rodzin niezamożnych oraz osobom starszym, samotnym, oczekującym na pomoc.

Obserwując postawy osób dorosłych zaangażowanych w dzieło realizacji akcji humanitarnych, młodzież nabywa jakże cenne doświadczenia niezbędne w dorosłym życiu. Odczuwa radość i satysfakcję z prezentowanej dobroci, życzliwości oraz miłości okazywanej względem drugiego człowieka. Rozbudza i pogłębia wewnętrzną potrzebę w zakresie realizacji podstawowych kanonów wiary chrześcijańskiej, które stanowią wiara, nadzieja, miłość do Boga i bliźniego swego, czynienie dobra poprzez realizację dobrych uczynków oraz poszanowanie godności drugiego człowieka.

Podsumowując należy stwierdzić, iż wychowanie młodzieży w środowisku ostrowskim opiera się na szlachetnych postawach i wzorcach osób dorosłych zaangażowanych wielce w dzieło upowszechniania akcji charytatywnych, które są nośnikiem wprowadzania młodzieży w obszar pozytywnych, ponadczasowych wartości humanitarnych, które uczą człowieczeństwa, miłości i dobroci okazywanej drugiemu człowiekowi. Świadczą one o włączeniu młodzieży w budowanie cywilizacji miłości niezbędnej w prawidłowym funkcjonowaniu wspólnot szkolnych, rodzinnych, lokalnych oraz narodowych.

Marianna Jaksim

Towarzystwo Ziemi Ostrowa Lubelskiego



DOKĄD IDZIEMY!

FORYN

ZACZEKAM TUTAJ

Zaczekam tutaj,
Niech wszyscy idą
Zapatrzeni w siebie.
Nie chcę udzielać rad,
Pouczać.
Nie umię przewidywać.
Prawdę zdefiniowałem
Znakiem zapytania.

Zaczekam tutaj
Chociaż nie rozumię
Jak do mnie mówisz
"Płyta wspomina".
Nie będę ryczał,
Skowyczał.
Nie znajdę szczęścia
Nigdzie.

Zaczekam tutaj
Niech góra śmieci
Płonąc płacze żałością.
Nie będę tworzył
Śmieci.
Nie umię pisać
Swego Ja
Odybtem.

MOJA LUTNIA

Jedna litera
W rodowym nazwisku
Zmieniła tonó.
Zatarła prochy dziadków,
Rozumu granice
W czasach rozbójników
Wielkich i bezbożnych
Zwanych odtąd
Odnowiciele...

Historii kartę
Zamknęła w niepamięć.
Ludzkość zrównała
Do nędzy.
Człowieka
Odarła ze wszystkiego
Dla tych obmierzłych
Pieniędzy...

Świat stanął - w miejscu
Bez rozumu,
Bez nadziei.
Sępy zwolując na ucztę.

...
Ty nadal oddychaj Jego chwałą.
Wierz głęboko za Jego przyczyną
W swą
Lutnię...

*(Często ludzie wybierają drogę zycia na widok
której wszelaka rogacizna ucieka w popłochu)*

J.Dziadko



NASZE ZDROWIE

Rola stresu i aktywności fizycznej w wychowaniu młodzieży i zdrowiu społeczeństwa. (3)

Wiadomo, że pod wpływem emocji następuje pobudzenie wszystkich układów fizjologicznych. Jeżeli sytuacja jest odebrana jako zagrożenie to organizm odruchowo mobilizuje się do zwiększonego wysiłku, do walki lub ucieczki. Ale, z drugiej strony, to nasz sposób życia (stres uczenia w szkole, dorosłego w czasie pracy) zmusza nas do bierności fizycznej i zdenerwowanie powoduje wydzielanie hormonów. Dlatego celowym jest zwiększenie aktywności fizycznej, zwłaszcza osobom prowadzącym siedzący tryb życia. Dawkowanie wysiłku fizycznego musi być jednak prowadzone na zasadach stopniowego nasilenia ćwiczeń.

Badania przeprowadzone w Polsce (Włodzimierz Piątkowski) wykazały, że przeżycia stresujące zdecydowanie utrudniają naukę, powodują przygnębienie stwarzają niekorzystne ustosunkowanie się do otoczenia. Wykazano, że ruch i aktywność fizyczna (także w postaci sportu) są racjonalnym sposobem przerywania stanów napięcia i niepokoju. A zła sytuacja stanu zdrowotnego naszego społeczeństwa nie sprzyja właściwemu rozwojowi państwa, jest źródłem trudności ekonomicznych i społecznych. Również stan zdrowotny naszych dzieci i młodzieży jest określany jako zły. Przeciętny polski piętnastolatek ma szansę żyć o 6-7 lat krócej niż jego rówieśnik w krajach rozwiniętych (Anna Kowalewska i wsp.). Około 50% naszej osiemnastoletniej młodzieży cierpi na różnego rodzaju nieprawidłowości w stanie zdrowia. Dlatego podstawowym zadaniem zdrowotnej polityki społecznej jest stworzenie warunków mających doprowadzić do powszechnego uczestniczenia ludności w działaniu na rzecz wytworzenia modelu edukacji zdrowotnej. Musi być opracowany kompleksowy program

zapewniający możliwość szkolenia i edukacji wszystkim grupom społecznym i zawodowym.

Oddzielne programy muszą być przygotowane dla dzieci i młodzieży szkolnej, inne dla młodzieży pracującej a jeszcze inne dla dorosłych. Należy wprowadzić „zdrowy styl życia”, który musi uwzględniać nie tylko uprawianie sportu (w innej formie dla chłopców a w innej dla dziewcząt) ale i właściwy sposób odżywiania się, dbania o higienę osobistą, unikanie stresu, konieczność unikania ryzykownych zachowań zdrowotnych (palenie papierosów, spożywanie alkoholu, zażywanie narkotyków). Programy te powinny być okresowo kontrolowane pod kątem właściwego prowadzenia. Może pewnym pocieszeniem jest fakt, że coraz większy procent młodzieży jednak kojarzy zdrowy styl życia z zajęciami ruchowymi. Jednak sam udział w tych zajęciach nie zawsze jest właściwy.

Czyli niezbędne jest utrzymanie społeczeństwa (zwłaszcza młodzieży) w należytej formie. I nie chodzi tu o zawodników wyczynowych ale o ogół młodego i dorosłego społeczeństwa. Konieczne jest właściwe podejście do uprawiania sportu we wczesnym okresie młodości ale i ukierunkowanie programów także na całe społeczeństwo. Należy się liczyć, że początkowo będziemy spotykać się z niechęcią środowiska ale pomału opinia społeczna się przeobrazi. Społeczeństwo zrozumie, że aktywność ruchowa, uprawiana bez względu na wiek, doprowadzi do utrzymania zdrowia na wyższym poziomie niż u osób mało aktywnych ruchowo. Czyli aktywność fizyczna jest jednym z najważniejszych warunków „prawidłowego starzenia się”. A jak wiadomo starzenie ogranicza aktywność ruchową, a z kolei ograniczona aktywność ruchowa usposabia do szybszego starzenia się. Współczesny sport i właściwie prowadzone ćwiczenia ruchowe są dobrym przykładem prawidłowej ochrony przed starczym niedołęstwem.

Marian Markiewicz
Towarzystwo Ziemi Ostrowa Lubelskiego

SPORT

LKS „TAJFUN” Ostrow Lubelski po zimowej przerwie rozpoczął przygotowania do rozgrywek ligi okręgowej seniorów. Treningi prowadzone są w hali gimnastycznej szkoły podstawowej. Frekwencja na treningach bardzo buduje trenera i pozwala optymistycznie patrzeć w przyszłość. 10 lutego o godzinie 13.00 na boisku „leśnym” Tajfun rozegrał swój pierwszy mecz sparingowy z „Turem” Milejów. Mimo, że mecz odbywał się na zaśmieczonym boisku, to jednak widowisko dostarczyło wiele emocji, padło dużo bramek, 4:3 wygrał „Tajfun”. Bramki strzelili: Grzegorz Skorupa (2), Jan Adamczyk (1), zawodnik testowany (1). 17 lutego „Tajfun” zagra kolejny sparing z „Traveną” Trawniki, w planach przed ligą do rozegrania jest 7 spotkań. Do rozgrywek ligowych przygotowują się również młodzicy starsi, i juniorzy młodszy, treningi odbywają się na obiektach szkoły podstawowej. LKS „Tajfun” Ostrow Lubelski rozpoczął w tym roku akcję wspierającą naszą działalność sportową w postaci odpisu 1% na naszą fundację „Młodzi Młodym”. Szczegółowych informacji udziela prezes Adam Korol, a także Jacek Kamiński. Chcemy jednocześnie bardzo serdecznie podziękować wszystkim naszym darczyńcom.



W dniu 9 lutego 2013 roku odbył się II Halowy Turniej Piłki Nożnej o Puchar Burmistrza Ostrowa Lubelskiego. W rozgrywkach wystartowało 8 drużyn. Ostrow reprezentowało 3 drużyny. Z naszej gminy drużyny wystawiły: Kolechowice, Rozkopaczew, Jamy, ponadto przyjechały drużyny z Garbowa i Puław. W wyniku gier grupowych, w półfinale Jamy grały z Garbowem i wygrały 6:3,

a w drugim półfinale Ostrow I zmierzył się z drużyną juniorów młodszych Ostrowiaki 8 i zwyciężył 6:3. W meczu o 3 miejsce Garbów ograł Ostrowiaki 8 3:1. W finale tak jak rok temu Ostrow I zmierzył się z Jamami. Mecz był bardzo zacięty, Jamy objęły prowadzenie po strzale Adama Oniszczuka, przed przerwą wyrównał Łukasz Goździki. Po zmianie stron Ostrow wyszedł na prowadzenie po strzale Sławka Czyżewskiego. Jednak finisz należał do zawodników z Jam, a w szczególności Daniela Abramika – strzelił 2 bramki i tym samym zapewnił zwycięstwo dla swojej drużyny, a sam został królem strzelców całego turnieju (w pięciu meczach zdobył 12 bramek). Najlepszym bramkarzem okazał się Mateusz Szkuat reprezentant Jam. Skład zwycięskiej drużyny z Jam: Mateusz Szkuat, Daniel Abramik, Łukasz Szkuat, Adam Oniszczuk, Patryk Bielecki, Michał Szkuat, Mateusz Abramik. Puchary i dyplomy w imieniu burmistrza wręczył prezes „Tajfuna” Adam Korol.

Jacek Kamiński



WIADOMOŚCI STRAŻACKIE

Rok 2012 był dla strażaków z OSP w Ostrowie Lubelskim rokiem pracowitym.

Jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Ostrowie Lubelskim w roku 2012 wyjeżdżała 89 razy do 81 zdarzeń, z czego 62 to pożary, 24 miejscowe zagrożenia, 1 alarm fałszywy i 2 ćwiczenia zgrzywające. Ponadto strażacy z OSP w Ostrowie Lubelskim zorganizowali 4 pokazy sprzętu. Pod względem miejsca działania druhowie wyjeżdżali 21 razy na teren miasta Ostrowa Lubelskiego, 47 razy na teren gminy Ostrów Lubelski i 21 razy na teren powiatu lubartowskiego. W działaniach ratowniczo gaśniczych brało udział łącznie 23 druhów. Do zdarzeń dysponowane były wszystkie pojazdy będące na wyposażeniu naszej jednostki: Mercedes 69, Jelcz 16, Ford 8 i Star 7.

Krzysztof Nawrocki

OGŁOSZENIA

BURMISTRZ OSTROWA LUBELSKIEGO INFORMUJE

W dniu 23 stycznia 2013 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Ostrowie Lubelskim oraz na stronie internetowej www.ostrowlubelski.pl - BIP Urzędu Miejskiego w Ostrowie Lubelskim zostało wywieszono ogłoszenie:

- o ustnym przetargu nieograniczonym na oddanie w dzierżawę na okres 10 lat nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy, położonej w Ostrowie Lubelskim obręb „rolny” oznaczonej działką **Nr 3161 o pow. 0,9343 ha**. Przetarg na dzierżawę działki zostanie przeprowadzony w dniu 26 lutego 2013 r. (wtorek) o godz. 10.00 w Urzędzie Miejskim w Ostrowie Lubelskim.

- o ustnym przetargu nieograniczonym na zbycie prawa własności nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy, położonej we wsi Jamy oznaczonej działką Nr 769 o pow. 1,90 ha. Przetarg na zbycie działki zostanie przeprowadzony w dniu 27 lutego 2013 r. (środa) o godz. 10.00 w Urzędzie Miejskim w Ostrowie Lubelskim.

W dniu 4 lutego 2013 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Ostrowie Lubelskim oraz na stronie internetowej www.ostrowlubelski.pl zostało wywieszono ogłoszenie:

o trzecim ustnym przetargu nieograniczonym na zbycie prawa własności nieruchomości stanowiących własność Gminy, położonych w Ostrowie Lubelskim przy ul. Królewskiej przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową jednorodziną oznaczonych działkami:

- Nr 3833 o pow. 1000 m.kw.

- Nr 3839 o pow. 1000 m.kw.

Przetarg na zbycie w/w działek zostanie przeprowadzony w dniu 11 marca 2013 r. (poniedziałek) o godz. 10.00 w Urzędzie Miejskim w Ostrowie Lubelskim.

Burmistrz Ostrowa Lubelskiego ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej położonej w Ostrowie Lubelskim przy ul. Lubartowskiej 9 (obręb 2-Ostrów Lubelski - rolny), stanowiącej własność Gminy Ostrów Lubelski, uregulowanej w księgach wieczystych **KW Nr LU1A/00051320/1 oraz KW Nr LU1A/00074780/0**, oznaczonej jako działki Nr 1323/2 oraz Nr 1244/2 o łącznej powierzchni **1,0377 ha**.

Przedmiotowa nieruchomość w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Ostrów Lubelski położona jest w terenie przeznaczonym pod usługi, parking oraz zieleni parkową. Uzbrojenie: sieć wodociągowa, kanalizacyjna, droga utwardzona, energia elektryczna.

Nieruchomość jest wolna od wszelkich obciążeń i zobowiązań.

Cena wywoławcza wynosi – 365000,00 zł netto

Wadium wynosi – 20000,00 zł

Na podstawie art. 5 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 11.03.2004 r.

o podatku od towarów i usług (t.jedn. Dz.U. z 2011 r. Nr 177 poz. 1054 ze zm.) do ceny osiągniętej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT, wg stawki obowiązującej w dacie sprzedaży nieruchomości (aktualnie stawka podatku VAT wynosi 23%). Przetarg na zbycie przedmiotowej nieruchomości odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ostrowie Lubelskim, ul. Partyzantów 1 w sali nr 6 (I piętro) w dniu 19 marca 2013 r. o godz. 10.00

W przetargu mogą wziąć udział osoby, które wpłacą wadium w wysokości 20000,00 zł (słownie: dwadzieścia tysięcy złotych). Wadium należy wpłacić w pieniądzu na rachunek Urzędu Miejskiego w Ostrowie Lubelskim nr **11 8707 1032 0400 0811 2004 0003** w BS Oddział Ostrów Lubelski w terminie do 13 marca 2013 r. łącznie. Za datę wpływu wadium uważa się wpływ wymaganej kwoty na rachunek Urzędu.

Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników, jeżeli przynajmniej jeden uczestnik zaoferuje co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej. Minimalne postąpienie wynosi 1% ceny wywoławczej, tj. nie mniej niż 3650,00 zł.

Koszty zawarcia aktu notarialnego ponosi nabywca nieruchomości. Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy w wyznaczonym miejscu i terminie, organizator przetargu może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.

Osobom, które przetargu nie wygrały, wadium zwraca się niezwłocznie po zamknięciu przetargu. Zastrzega się prawo unieważnienia i odwołania przetargu z uzasadnionych przyczyn.

Burmistrz Ostrowa Lubelskiego ogłasza drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż samodzielnego lokalu mieszkalnego Nr 9 położonego na II piętrze wielorodzinnego budynku mieszkalnego usytuowanego w Ostrowie Lubelskim przy ul. Floriańskiej **Nr 3 o powierzchni 29,68 m² (pow.użytk. 26,06 m²) składający się z: pokoju z aneksem kuchennym, łazienki z wc, pomieszczenia gospodarczego**. Do lokalu przynależy udział w prawie współwłasności gruntu

I nieruchomości wspólnej w udziale w 2606/55498 cz. wraz ze sprzedażą własności ułamkowej części gruntu oznaczonego jako działka Nr 570 o pow. 656 m² stanowiącą własność Gminy Ostrów Lubelski, dla której prowadzona jest księga wieczysta KW Nr LU1A/00006091/6. Nieruchomość położona jest w terenie zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej.

Pierwszy przetarg na sprzedaż lokalu został przeprowadzony w dniu 14.01.2013 r.

Cena wywoławcza - 80000,00 zł (brutto),

Wadium – 4000,00 zł

Minimalne postąpienie – 800,00 zł

Lokal mieszkalny wykonany jest w stanie deweloperskim do samodzielnego wykończenia, wolny od wszelkich obciążeń i zobowiązań. Wyposażenie: stolarka okienna PCV, drzwi zewnętrzne, podszkibi: wylewka betonowa, ściany i tynki tradycyjne, instalacje: wod.-kan., elektryczna, c.o. Pełne opomiarowanie mediów.

Przetarg na zbycie lokalu odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ostrowie Lubelskim, ul. Partyzantów 1 w sali nr 6 w dniu 12 marca 2013 r. o godz. 10.00

Wadium należy wpłacić w pieniądzu na rachunek Urzędu Miejskiego w Ostrowie Lubelskim nr **11 8707 1032 0400 0811 2004 0003** w BS Oddział Ostrów Lubelski w terminie do 06 marca 2013 r. łącznie. Za datę wpływu wadium uważa się wpływ wymaganej kwoty na rachunek Urzędu.

Koszty zawarcia aktu notarialnego ponosi nabywca lokalu.

Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. Wadium nie ulega zwrotowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy.

Osobom, które przetargu nie wygrały, wadium zwraca się niezwłocznie po zamknięciu przetargu.

Z ceny osiągniętej w przetargu zostanie wyodrębniona cena ułamkowej części gruntu i cena lokalu mieszkalnego z zachowaniem wskaźników udziału ceny ułamkowej części gruntu i ceny lokalu.

Blizszych informacji udziela Maria Wiśniewska inspektor ds. gospodarki nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Ostrowie Lubelskim ul. Partyzantów 1, (pokój Nr 3), tel. (81) 8520003 wew. 37

BURMISTRZ

mgr inż. Ryszard Smerdel

KSZTAŁTOWANIE TOŻSAMOŚCI PRZEZ PAMIĘĆ NASZE IMIONA

Imiona

Rodzice nadając niekiedy imiona kierują się modą, snobizmem, nawet popularnością serialu telewizyjnego. A przecież imię i nazwisko coś oznacza, z czegoś wyrasta, świadczy o nas. W momencie powstania imię było znaczące. Z biegiem czasu, gdy przeniesiono je do innego języka utraciło swoje, pierwotne znaczenie. Kto z rodziców zastanawia się nadając po urodzeniu imię swojej kochanej dziecinie, co znaczy?

Niektóre, przykładowe imiona:

Bartłomiej – imię pochodzenia aramejskiego, genetycznie nazwisko ojcowskie (patronimicum) Baqr – Tholmai - syn Tolmy lub syn oracza.

Beata - pochodzenia łacińskiego od beata – błogostawiona, szczęśliwa; taka, której się szczęści, dobrze wie, jest bogata.

Gabriela – hebrajskie, jego męska forma znaczy mąż boży.

Grażyna – imię literackie, dzięki A. Mickiewiczowi, który poemat zatytułował Grażyna. Źródło imienia tkwi w języku litewskim, w przymiotniku gražus – piękny. Imię przyjęło się jako imię chrześcijańskie i do dziś jest popularne.

Iwona – odpowiednik imienia Iwo, pochodzący z języka germańskiego. Staroniemiecka „-iwa” oznacza „drzewo cisowe”, „łuk z cisowego drzewa” lub „wierzbę”. Patronka, św. Iwona w XIII w. zamurowała się w celi w kościele. W Polsce imię popularne od połowy XX wieku.

Joanna - imię pochodzenia hebrajskiego i oznacza „łaska Jahwe”.

Karolina – odpowiadające męskiemu imieniu Karol, które wywodzi się z języka germańskiego od wyrazu pospolitego karl charal, charel, carl – małżonek, mąż. Karolina – powstało na gruncie włoskim i francuskim, skąd przeniknęło do polszczyzny.

Katarzyna – imię pochodzi od greckiego przymiotnika katharos – czysty, bez skazy, w języku łacińskim, w chrześcijaństwie zachodnim Catharina. W chrześcijaństwie wschodnim występuje forma grecka Ekatherinē.

Marian – imię hebrajskie, znaczy miłujący Boga. Józef Bubak w „Księdze naszych imion” tłumaczy, że imię jest pochodzenia łacińskiego; łacińskie imię Marianus od łac. Marius (Marianus należący do rodu Mariuszów, przyjęty do rodu Mariuszów). Postać Marian pojawiła się w XVI w. i rozumiana jest do dziś powszechnie jako męska forma imienia Maria. Popularne w Polsce od II połowy XX w. Dziś nie jest często nadawane.

Maria – imię hebrajskie, znaczy „miłująca Boga”, „ukochana przez Boga”. Marianna gł. żart. uosobienie Republiki Francuskiej, wyobrażanej jako postać kobieca w czapce frygijskiej; naród francuski, fr. Marianne. Marianna podaje się też, że imię pochodzi najprawdopodobniej z hebrajskiego, od słowa mariam (napawać radością) lub od egipskiego meri-jam (ukochana przez Boga). Również od nazwy rzymskiego rodu Mariuszów. Zdrobnienia: Mania, Mańka, Manusia, Marianka, Marysia, Marysieńka, Marylka.

Marianna – imię żeńskie od imienia Marian. Średniowieczne źródła polskie poświadczają imię jako Maryjanna (1243) i Maryjenna (1242). Popularne zwłaszcza do XVIII wieku, w okresie kiedy imienia Maria, jako świętego, nie używano. Bywa niekiedy błędnie rozumiane jako imię złożone z dwóch imion: Maria i Anna.

Marek – imię łacińskie, znaczy „należący do Marsa”. Oznacza: wielki wojownik, należący do Marsa. Imię to w Polsce częściej występuje od XIII wieku. Marek (gr. Markos, łac. Marcus) – Ewangelista, Żyd, zw. Janem (Marek jest jego imieniem rzymskim), autor jednej z czterech Ewangelii Nowego Testamentu. Imię bardzo popularne w dobie staropolskiej i obecnie. Zdrobnienia: Mareczek, Markusz, Maruś.

Marcin - imię pochodzenia łacińskiego, utworzone od imienia Martinus, Martius i oznaczało pierwotnie „należący do boga wojny Marsa”. W Polsce notowane od XIII w. Obok formy Marcin spotyka się w średniowieczu Mercin, Morcin, Martyn. Imię świętego (z Tours), należące do najpopularniejszych w średniowieczu.

Mariusz - pochodzenia łacińskiego, wywodzi się od imienia boga wojny Marsa lub nazwy starożytnego, rzymskiego rodu Mariuszów (Mariuszów), po łacinie zwanego Marii.

W polskich dokumentach imię Mariusz występuje wyjątkowo od 1221 r., aż do XIX wieku. Potem coraz bardziej popularne i obecnie imię Mariusz nosi ok. 300 tysięcy Polaków. Prawie połowa z nich urodziła się w latach siedemdziesiątych XX wieku.

Marta – imię biblijne, wywodzące się z języka aramejskiego „martā – pani”.

Rafał – imię hebrajskie z grupy imion teoforycznych, zawierające element „- el” to znaczy Pan, Bóg. Tak więc hebrajskie „Rapha'el” można interpretować jako Bóg uzdrawia, Bóg uleczył. Polska wersja imienia → Rafael. Imię jednego z aniołów w Starym Testamencie. W Polsce imię notowane od XII wieku, również w formach: Rachal, Rachol, Rachwael, Rachwał, Rafael, Rafałko, Refael.

Ryszard - pochodzenia staroniemieckiego, od słów richi (bogaty, potężny) i hart (silny, mocny). Oznacza: potężny, bogaty, sprawujący mocną władzę. W Polsce imię to było znane już od średniowiecza (również jako Rykard), ale częściej nadawane jest dopiero od XIX wieku.

Stefan – imię królewskie jak Karol, Edwrad, Ludwik, po grecku znaczy ukoronowany, Stefan pierwszy król Węgier święty – Królestwo Węgier od tego czasu zwane Korona św. Stefana.

Sylwester – pochodzenie od przymiotnika silvester, silvestris, silvestre tj. należący do lasu, żyjący w lesie, dziki, osoba żyjąca na odludziu, pustelnik, mieszkaniec leśnych wiosek, nawet rozbójnik grasujący po lasach. Jak widać pochodzenie imienia nie nawiązuje nic do hucznego balowania, świętowania. Odpowiednikiem staropolskim Sylwestra jest imię Lasota, czyli żyjący w lesie (Lasota – takie nazwisko jest znane w Gubinie).

Tadeusz – imię znane w Polsce od średniowiecza, poch. aramejskiego. Aramejskie thad-daj oznaczało „człowiek o szerokiej piersi”. W łacinie przybrało formę Thaddaeus.

Zofia – staropolskie Zofija. Imię znane w Polsce od XII w. jest poch. greckiego, od sophia – mądrość.

Wiesław Dominik Artur Łabęcki

OFERTA PRACY

W związku z dynamicznym rozwojem firmy, Centrum Konferencyjno –Wypoczynkowe /Ośrodek Szkoleniowo-Wypoczynkowy „WODNIK” w Firleju poszukuje młodej i ambitnej osoby na stanowisku pracownika administracyjnego.

Opis stanowiska:

Pracownik administracyjny odpowiedzialny będzie za: redagowanie pism, zajmowanie się korespondencją, promocja firmy, pozyskiwanie potencjalnych gości ośrodka, pisanie ofert, kosztorysowanie

Wymagania:

komunikatywność, dobra organizacja pracy, prawo jazdy kat. B, znajomość pakietu Office, sumienność, odpowiedzialność, dyspozycyjność, dobra organizacja pracy

Oferujemy:

chęć związania się na dłużej, dobre warunki pracy, miłą atmosferę, możliwość rozwoju i awansu, dogodną formę współpracy (zatrudnienie lub inna umowa)

Mile widziane:

znajomość j.angielskiego lub j.niemieckiego, znajomość PZP, Corel, Gimp, Joomla, doświadczenie

Chętnych prosimy o nadsyłanie swoich CV i listów motywacyjnych na adres ul. Wczasowa 1, 21-136 Firlej do dnia 01 marca 2013, wszelkie informacje można uzyskać pod numerem telefonu: (81) 857 57 57 z kolei na rozmowę kwalifikacyjną zapraszamy 02 marca 2013 w siedzibie ośrodka. (mile widziane CV wygenerowane z EUROPASS CV)

Ferie zimowe - BATÓRZ 2013



„ECHO OSTROWA” – Gazeta Mieszkańców Gminy Ostrow Lubelski – DWUMIESIĘCZNIK

Wydawca: Gmina Ostrow Lubelski, ul Partyzantów 1, 21-110 Ostrow Lubelski

Kolegium redakcyjne: Iwona Drozd, Marcin Skrzypek, Urszula Gruszczak, Joanna Golebiowska, Beata Bójko, Iza Marzęda

Współpraca: Beata Czapska

Projekt okładki: Mariusz Tarnowski

ADRES REDAKCJI: Centrum Kultury

ul. Partyzantów 14, 21-110 Ostrow Lubelski,

tel. (0-81) 852 00 37,

e-mail: echoostrowa@wp.pl

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń i reklam. Artykuły podpisane wyrażają poglądy ich autorów, redakcja nie identyfikuje się z ich treścią. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Anonimów nie rozpatrujemy. Zapewniamy dyskrecję.